

stworzeniem aparatu służby dyplomatycznej. Materiał mniejszej objętości (s. 509-547), pióra Waldemara Michowicza, dotyczy drugiej wojny światowej, przy czym w zasadzie zawiera on obraz dyplomacji polskiej na wychodźstwie i jej aktywności w stosunku do sojuszników z Zachodu oraz kontrahenta z Moskwy. Józef Kukułka w zarysie dyplomacji polskiej 1944-1989 (s. 548-607) zawarł informacje szczególnie cenne ze względu na brak stosownego ujęcia w syntezie analitycznej, przy czym musiał uporać się z licznymi subiektywnymi i pokutującymi dotąd ujęciami, wypełnić luki widoczne w stanie badań, wreszcie stanąć ponad emocjami. Osiem zasadniczych podrozdziałów (dziewiąty – zwięzły, a w pełni udokumentowany – dotyczy sfery kultury; być może przydatne byłoby też podobne wydzielenie sfery gospodarczej) prezentuje najpierw sytuację po zakończeniu II wojny światowej (uwarunkowania dyplomacji, zabiegi o uznanie na arenie międzynarodowej), dalej działalność i kondycję dyplomacji (organizacja służby zagranicznej, polityka kadrowa, metody i techniki pracy), wreszcie jej aktywność „w kręgu sąsiedzkim”, Europie i na świecie). W przeciwieństwie do wszystkich poprzednich autorów, którzy doskonale wnieśli się ponad istniejące tomy syntezy analitycznej, ostatni autor raczej naszkicował wybrane kwestie będące dopiero przedmiotem prac na warsztatach badaczy przygotowujących tom VI. Brakuje też podsumowania i Kukułka oszczędny jest w ocenach, co oczywiście nie budzi wątpliwości.

Dzieło zamykają wykaz wydarzeń po 1989 r., bibliografia selektywna, indeksy nazwisk oraz nazw geograficznych i etnicznych, spis map (8), a także szczegółowo opisany wykaz osób obecnych na 120 ilustracjach (są m.in. dawniejsi przywódcy partyjno-rządowi od Bolesława Bieruta do Edwarda Gierka, na kilku zdjęciach jest Stefan Olszowski, nie zapomniano nawet o Emilu Wojtaszku, zabrakło jedynie Wojciecha Jaruzelskiego i Lecha Wałęsy, jest za to ich następcą na prezydenturze).

Zapewne w drugim wydaniu będzie możliwe zastąpienie kalendarium 1989-2000 jeszcze jednym, dwunastym rozdziałem. Chciałbym jeszcze raz podkreślić wagę wydania w jednym tomie *Historii dyplomacji polskiej* oraz znaczenie dla jej przygotowania wcześniejszych pięciu tomów pod tym samym tytułem, co bez wątpienia wpłynęło pozytywnie na dojrzałość tej syntezy i zwartość wykładu. Jest to duży sukces zespołu autorskiego, a przede wszystkim naczelnego redaktora – Profesora Gerarda Labudy. Dzieło biegnie dwutorowo, daje obraz polskiej polityki zagranicznej oraz jej realizacji na drodze dyplomatycznej w minionym tysiącleciu. Celowe byłoby jego wydanie, może z położeniem akcentów na polityce zagranicznej z dyplomacją w tle, w wersjach angielskiej i niemieckiej.

Marceli Kosman

Montserrat Guibernau, John Hutchinson (ed.): *Understanding Nationalism*, Polity Press, Cambridge 2001, 284 ss.

Pojęcie nacjonalizmu w języku polskim utożsamiane jest głównie z ideologiami, postawami i ruchami głoszącymi apoteozę własnego narodu oraz propagującymi forsowanie jego interesu za pomocą wszelkich możliwych środków. Recenzowana praca dotyczy szerszego zjawiska i nie ogranicza się do omówienia skrajnych przejawów nacjonalizmu. Anglosaskie znaczenie tego określenia ma dużo szerszy zakres niż jego polski odpowiednik. Różni się również od polskiego rozumienia tym, iż ma czysto opisowy, neutralny pod względem aksjologicznym charakter. Mówiąc krótko, pojęcie nacjonalizmu w języku angielskim oznacza całokształt problematyki związanej z kształtowaniem się narodów, państw narodowych, tożsamości narodowej, a także ideologii narodowych. Problematyka tak rozumianego nacjonalizmu rozwijana jest w ramach interdyscyplinarnych studiów określanych często mianem teorii nacjonalizmu lub teorii narodu.

Książka *Understanding Nationalism* jest zbiorem jedenastu artykułów pisanych przez czołowych badaczy reprezentujących różne dyscypliny naukowe, w tym socjologię, historię i politologię. W zamie-

zeniu redaktorów, Johna Hutchinsona profesora europeistyki w *London School of Economics and Political Science* i Montserrat Guibernau politologa z *Open University*, ma ona stanowić podsumowanie ustaleń anglosaskich nauk społecznych i humanistycznych odnośnie do problematyki narodowej. Jak piszą we wstępie książka przedstawiać ma aktualny stan badań w zakresie podstawowych kwestii teoretycznych, a także prezentować próby wyjaśnienia różnych współczesnych przejawów nacjonalizmu, jego form i konsekwencji, jego związków z innymi zjawiskami, np. etnicznością, transformacją demokratyczną czy globalizacją.

Pierwszy z artykułów pt. *Nations and History* napisany przez jednego z czołowych współczesnych teoretyków nacjonalizmu, autora wielu istotnych prac z tego zakresu¹ i redaktora czasopisma „*Nations and Nationalism*”, Anthony’ego D. Smitha, dotyczy szeroko dyskutowanego problemu w zachodnich naukach społecznych, a mianowicie starożytności bądź nowoczesności narodów. A. D. Smith jest zwolennikiem stanowiska określanego mianem etnosymbolizmu. Mówiąc krótko, skłonny jest on traktować powstanie narodów jako efekt długiego procesu historycznego, w którym poważną rolę odgrywały tożsamości etniczne wyprzedzające przyczynowo nowoczesne nacje. W jego ujęciu silne i trwałe grupy etniczne przypominające współczesne narody istniały już w starożytności. Narody mogły jego zdaniem powstać jedynie na bazie istniejących już i historycznie zakorzenionych lojalności etnicznych. Większość badaczy zdaje się obecnie odrzucać jednak takie stanowisko podkreślając, iż naród jest zjawiskiem nowoczesnym. Zwolenników tej tezy przedstawia się zwykle jako modernistów. Głoszą oni, że aby wyjaśnić powstanie narodów nie trzeba sięgać głęboko w przeszłość, lecz przede wszystkim zwrócić uwagę na procesy modernizacyjne, bowiem to one spowodowały pojawienie się myślenia w kategoriach narodowych. Stanowisko takie prezentuje brytyjski historyk John Breuilly w drugim artykule zatytułowanym *The State and Nationalism*. Podkreśla on przede wszystkim rolę czynnika politycznego w powstawaniu narodów. Jego zdaniem powstanie nowoczesnego scentralizowanego państwa opartego na idei suwerenności ludu i dążące do kulturowej homogenizacji swoich obywateli wyprzedzało powstanie narodów, było jego przyczyną, a nie skutkiem, jak zdają się sugerować etnosymboliści. Breuilly jednakże, słusznie koncentrując się na idei nowoczesności narodu, nadmiernie skupia się na czynniku politycznym i pomija wiele innych istotnych aspektów jak gospodarcze, ideologiczne czy kulturowe. Jego wyjaśnienie jest, jak się wydaje, nadzbyt jednostronne i redukcjonistyczne.

Autorem kolejnego artykułu pt. *Homelands in a World of States* jest politolog Walker Connor. Zwraca on uwagę na rolę terytorium w myśleniu nacjonalistycznym. Analizuje proces, który powoduje, iż dany obszar geograficzny staje się w oczach niektórych ludzi nie tyle zwykłym terytorium, lecz „ojczyzną”, a więc czymś co ma wartość symboliczną i emocjonalną. Zwraca uwagę na konieczność badań nad, jak to określa, psychologią ojczyzny, a więc nad wytwarzaniem się emocjonalnych związków z danym obszarem geograficznym i ich siłą, a także postuluje studia nad politycznymi konsekwencjami takich więzi, zwłaszcza w przypadku, gdy przecinają one granice państwowe. Historyk John Hutchinson w artykule *Nations and Culture* zwraca z kolei uwagę na rolę kultury w nacjonalizmie. Jego artykuł może zostać odczytany jako polemika z koncepcją Johna Breuilly’ego. Hutchinson jako zdecydowany zwolennik etnosymbolizmu argumentuje, iż moderniści nie doceniają przednowoczesnych tożsamości kulturowych w procesie formowania się narodów. Jego zdaniem moderniści nie są w stanie wyjaśnić dlaczego nacjonalizm, będący według nich nowoczesnym wynalazkiem, często świadomie wykorzystywanym przez elity do instrumentalnych celów, mógł znaleźć oddźwięk wśród mas. Jego zdaniem nacjonalistyczne zabiegi zakończyć się mogły sukcesem bowiem odwoływały się do starszych etnicznych lojalności. Hutchinson nie wyjaśnia jednak jak w przednowoczesnym społeczeństwie, gdzie istniała niewielka mobilność, brak było masowej komunikacji, zestandaryzowanych języków czy publicznej edukacji, mogły się wykształcić i utrzymać trwałe i powszechne kulturowe tożsamości. Jeszcze bardziej skrajne stanowisko niż Hutchinsona zajmuje religioznawca Steven Grosby. Autor

¹ Zob. np. A. D. Smith, *Theories of Nationalism*, London 1983; tenże, *Nationalism and Modernism. A Critical Survey of Recent Theories of Nations and Nationalism*, London – New York 1998.

artykułu *Nationality and Religion* wskazuje na istnienie narodów w odległej starożytności i sugeruje, wbrew poglądom większości współczesnych badaczy, iż więzi etniczne i narodowe mają charakter naturalny. Większa część jego artykułu dotyczy jednak związków i różnic między religią a nacjonalizmem. Autor argumentuje, iż religii nie można rozpatrywać jedynie ze względu na pełnione przez nią funkcje społeczne, nie jest ona tylko i wyłącznie refleksem społecznej spójności, jak chciał Emile Durkheim. W takim ujęciu staje się ona nieodróżnialna od nacjonalizmu, z którym często wchodzi w konflikt.

Najciekawsze jednak w recenzowanej pracy wydają się być dwa następne artykuły zatytułowane *Nationalism, Feminism and Gender Relations* i *Japan's Nationalism in a Marketplace Perspective*. Autorem pierwszego z nich jest brytyjska badaczka Nira Yuval-Davis. Jej artykuł jest interesujący bowiem dotyka rzadko poruszanego jeszcze w literaturze naukowej, w tym również polskiej, problemu roli i znaczenia kobiet w nacjonalistycznych projektach. Swoje rozważania autorka zaczyna od krytyki autorów, którzy stworzyli klasyczne już teorie nacjonalizmu, jak np. Ernest Gellner czy wspomniany wcześniej A. D. Smith. Autorzy ci bowiem niemal w ogóle nie zwrócili uwagi na fakt, iż nacjonalizm wyznacza odmienne role społeczne mężczyznom i kobietom, a także tworzy specyficzny konstrukt „kobiecości”. Autorka rezygnując z dychotomicznego podziału nacjonalizmu na obywatelski i etniczny wyróżnia cztery wymiary interesującego ją zjawiska, które, jej zdaniem, występują w każdym konkretnym przypadku z różnym nasileniem. Otóż według niej we wszystkich nacjonalistycznych projektach można dostrzec próby budowania narodowej solidarności wokół: mitu wspólnego pochodzenia, idei wspólnej kultury, pojęcia narodowego terytorium czy ojczyzny, pojęcia obywatelstwa i wspólnego państwa. Autorka następnie omawia, jak postrzegano rolę kobiet w odniesieniu do tych poszczególnych aspektów, wskazując na fakt, iż kobietom przyznawano często pozycję podrzędną, a także podkreślając, iż były i są one często celem i ofiarą różnych nacjonalistycznych programów zmierzających do zachowania etnicznej „czystości” czy kulturowej esencji danej nacji. Rozważania autorki mają dość ogólny charakter i zmierzają do uporządkowania i sklasyfikowania dyskursywnego konstruowania kobiecych ról społecznych. Nasuwają się w związku z tym dwie uwagi, po pierwsze, ustalenia badaczki powinny zostać zweryfikowane w toku dalszych badań, zwłaszcza empirycznych, po drugie, należy zwrócić również większą uwagę na kontekst społeczny, w jakim funkcjonowały określone dyskursy. Inaczej mówiąc, samo badanie tego w jaki sposób mówiono o kobietach, niewiele nam mówi na temat tego dlaczego dominowała ta a nie inna forma wypowiedzi.

Autorem drugiego wspomnianego artykułu jest japoński socjolog Kosaku Yoshino japoński socjolog opowiada się wyraźnie za stanowiskiem modernistów, a więc za poglądem traktującym narody jako zjawisko powstałe stosunkowo niedawno. Krytykuje jednak teorie modernistów wypracowując oryginalną koncepcję „drugorzędnego nacjonalizmu” zbliżoną do idei „banalnego nacjonalizmu” głoszoną przez brytyjskiego psychologa społecznego Michaela Billiga². Otóż K. Yoshino krytykuje klasyczne teorie ze względu na to, iż koncentrując się zbyt na próbie wyjaśnienia dlaczego i jak powstały narody zignorowały kwestię mechanizmów odpowiedzialnych za trwanie narodów. Wyjaśniając genezę narodów skupiano się głównie na roli elit, które za pomocą państwa i formalnej edukacji doprowadziły do dyfuzji narodowej idei. Takie ujęcie jednak w odniesieniu do nowoczesnych społeczeństw jest niewystarczające. Podając przykład Japonii pokazuje, iż trzeba zwrócić uwagę również na manifestacje nacjonalizmu w życiu codziennym wychodzącym poza instytucje państwowe i edukacyjne. Przeprowadza analizę zjawiska określanego mianem *nihonjinron* polegającego na podkreślaniu japońskiej odrębności od innych narodów. Przejawem tego zjawiska są międzykulturowe poradniki w języku angielskim dla japońskich biznesmenów, które zawierają słowniki, użyteczne zwroty czy wzory konwersacji. Paradoksalnie, mimo że ich celem jest poprawa komunikacji i ułatwienie nawiązywania kontaktów z obcokrajowcami, przyczyniają się one do pogłębiania podziałów podkreślając jednostronnie i przesadnie odmienność Japończyków czy głosząc, iż Japończyka może tak naprawdę zrozumieć jedynie etniczny Japończyk. Owe poradniki są częścią szerszego zjawiska, którego nie można sprowadzić do

² Por. M. Billig, *Banal Nationalism*, London 1995.

manipulacji ze strony państwa czy elit. Rozważania Yoshino, podobnie jak Billiga każą zwrócić uwagę na manifestacje nacjonalizmu w życiu codziennym i w kulturze popularnej.

Kolejny artykuł w recenzowanej pracy nosi tytuł *Nationalism and Ethnic Conflict in Africa*, a jego autorem jest amerykański politolog Crawford Young. Pokazuje on rozwój afrykańskiego nacjonalizmu, ze szczególnym uwzględnieniem roli państwa i etniczności. Głównym problem jaki stoi przed afrykańskimi państwami, przynajmniej przed tymi, które istnieją (jak pisze autor 1/3 afrykańskich państw nie spełnia Weberowskich kryteriów państwowości), to pogodzenie lojalności wobec państwa i wobec grupy etnicznej. Politolog John Armstrong z kolei w artykule *Postcommunism and Nationalism* omawia zachodnią literaturę naukową analizującą sytuację w krajach byłego bloku komunistycznego. Armstrong postuluje badania porównawcze koncentrujące się na trzech największych państwach, tj. Polsce, Ukrainie i Rosji. Nawołuje również do łączenia podejścia ilościowego z jakościowym, zwłaszcza z analizą świadomości historycznej, mitów i symboli. Omawia również w perspektywie porównawczej rozwój nacjonalizmu na Bałkanach i w byłych republikach radzieckich zastanawiając się dlaczego jedynie w pierwszym przypadku doszło do erupcji przemocy. Przemocy związanej z nacjonalizmem poświęcony jest również następnny artykuł amerykańskiego socjologa Michaela Manna *Explaining Murderous Ethnic Cleansing: The Macro-level*, który dokonuje klasyfikacji rodzajów czystek etnicznych w historii i próbuje wyjaśnić dlaczego w niektórych przypadkach przybrały one postać masowych mordów. Generalnie Mann intensyfikację czystek etnicznych wiąże z rozwojem idei suwerenności ludu i państwa opartego na tej formie legitymacji. Czystki etniczne w jego ujęciu są „ciemną stroną demokracji”. Jak argumentuje powstanie nowoczesnych państw wywołało spory o to, kto jest „ludem” uprawnionym do czerpania korzyści z własnego państwa i z jego polityki prowadzące czasem do prób prześladowania całych społeczności. Równocześnie wskazuje, iż do najgorszych zbrodni ludobójstwa dochodzi jedynie w specyficznych i dość rzadkich warunkach.

Warto również zwrócić uwagę na ostatni artykuł pt. *Globalization and the Nation-state*, którego autorką jest współredaktorka omawianego tomu. Próbuje ona odpowiedzieć na pytanie jaki wpływ wywiera globalizacja na klasyczne państwo narodowe i na tożsamość narodową. Jej rozważania są bardzo wyważone i realistyczne. Krytykuje tych, którzy nazbyt entuzjastycznie podchodząc do globalizacji przeceniają jej znaczenie i minimalizują rolę państwa narodowego, traktując je jako mało funkcjonalny przeżytek, który musi ustąpić miejsca ponadnarodowej integracji. Negatywny stosunek ma również do badaczy, którzy z kolei nie dostrzegają żadnych większych zmian jeżeli chodzi o funkcjonowanie i zasięg państwa narodowego. Jednakże w świetle precyzyjnych rozważań brytyjskiej badaczki klasyczne suwerenne państwo w dobie globalizacji to raczej populistyczny mit niż rzeczywistość. Autorka pokazuje, iż klasyczna definicja Weberska określająca państwo jako instytucję roszcującą sobie skuteczne prawo do monopolu prawomocnego fizycznego przymusu w ramach określonego terytorium nie oddaje sytuacji w jakiej znalazły się nowoczesne państwa. Postklasyczne państwo jest tylko jednym z wielu aktorów na scenie międzynarodowej, utraciło częściowo kontrolę nad swoim terytorium na rzecz organizacji ponadnarodowych, użycie przemocy jest kontrolowane przez prawo międzynarodowe, zmalała rola granic dzięki rozwojowi nowoczesnych technologii komunikacyjnych, wzrosła również rola regionów w ramach państwa. M. Guibernau zwraca także uwagę na kulturowe konsekwencje tych zmian, wskazując, iż państwo straciło w dużej mierze możliwość kontrolowania kultury narodowej, czego efektem jest powstanie bardziej otwartych i pluralistycznych tożsamości narodowych. Jak argumentuje badaczka przyszłość postklasycznych państw zależy od tego czy uznają tę kulturową różnorodność czy też będą wbrew demokratycznym zasadom próbować jej przeciwdziałać.

Podsumowując warto wskazać, iż artykuły umieszczone w recenzowanym tomie dotyczą dość rozległej problematyki i pokazują główne kierunki zainteresowań anglosaskich nauk społecznych. Nie wszystkie podejścia badawcze znalazły jednak swoje miejsce w książce. Zabrakło na przykład autorów określanych często mianem postmodernistów, którzy próbują wykrócić poza spór między modernizmem i etnosymbolizmem, wskazując, iż oba stanowiska traktują naród jako homogeniczną grupę, której przysługuje realny byt. Ich zdaniem natomiast naród jest raczej czymś zmiennym, fragmentarycznym,

wewnętrznie zróżnicowanym, pozbawionym jasnych granic i rzeczywistości³. Zabrakło również artykułów na temat nacjonalizmu w Ameryce Południowej czy Azji (oprócz Japonii). Pominęto także wiele innych ważnych tematów, jak np. nacjonalistyczne tendencje w historiografii, związki nacjonalizmu ze sztuką czy szersze omówienia powiązań nacjonalizmu z innymi ideologiami politycznymi. Niemniej jednak praca stanowi interesujący i dość różnorodny zbiór artykułów, które razem dają w miarę pełny obraz tego, co w ciągu ostatnich kilkunastu lat w zachodniej nauce napisano na temat narodu.

Krzysztof Jaskułowski

HANS-ULRICH WEHLER: *Modernizacja, nacjonalizm, społeczeństwo*, wybór i posłowie Robert Traba, seria Klio w Niemczech nr 8, Warszawa 2001, 458 ss.

W skład tomu *Modernizacja, nacjonalizm, społeczeństwo* wchodzi artykuły i eseje Hansa-Ulricha Wehlera – niemieckiego historyka starszej generacji. Publikacja stawia sobie za cel prezentację jego poglądów w zakresie zagadnień modernizacji, nacjonalizmu i społeczeństwa. Lektura umieszczonych w książce tekstów pozwala dostrzec liczne walory piśmiennictwa Wehlera. Do tychże zaliczam naukową rzetelność autora, definiowanie wykorzystywanych pojęć (nazywane przez samego Wehlera „umową terminologiczną”), aktywny udział w bieżących dyskusjach prowadzonych w środowiskach badaczy nauk społecznych, wrażliwość na związek przeszłości z teraźniejszością i wypływające z niego konsekwencje dla przyszłości. (Związek ten ma Wehler zwyczaj podkreślać przy pomocy cytatu z Diltheya: „To, co stawiamy jako cel przyszłości uwarunkowane jest definicją znaczenia przeszłości”).

Pierwsza część tomu poświęcona została zagadnieniu modernizacji. Zwłaszcza lektura umieszczonego tamże wstępu do klasycznej już *Deutsche Gesellschaftsgeschichte* oraz artykułu *Teoria modernizacji a historia* pozwalają na przybliżenie Wehlerowskiej definicji modernizacji, tym bardziej iż mamy do czynienia z historykiem, który poglądy swe wyraża w sposób nader precyzyjny, co samo w sobie jest już niewątpliwą wartością. Wehler należy do grona badaczy stosujących bardzo szerokie rozumienie modernizacji jako procesu transformacji. Zapoznaje on jednak swego czytelnika z nierzadko stosowaną typologią modernizacji jako „pojęcie zbiorcze” (w podanym powyżej sensie) i „nazwa skrótowa”, stosowaną wyłącznie w celu nadania nazwy procesom zachodzącym w Europie Zachodniej u schyłku osiemnastego stulecia, który to okres uważa Wehler za „bezsprzeczny i bezprzykładną cezurę dziejów powszechnych”. Samo pojęcie „modernizacja” jest dla autora nowoczesną wersją terminów „postęp społeczny” i „przemiana społeczna”. Co istotne, bogactwo znaczeń zdecydowało o tym, iż terminem tym zaczęto z czasem posługiwać się również w celu wyrażenia zmian zachodzących w krajach słabo rozwiniętych, co z kolei przyczyniło się do całkowitego wyparcia takich ambiwalentnych określeń jak „europeizacja”, „okcydentalizacja” czy „ucywilizowanie”. Przyczyn sukcesu teorii modernizacji w dobie współczesnej upatruje Hans-Ulrich Wehler w stanowiącym jej istotę powiązaniu teorii ewolucji z funkcjonalizmem XX w. Związek ten zdecydował o powstaniu możliwości bardziej kompleksowej analizy transformacji społecznej, w czym dopatruje się on głównej załugi teorii modernizacji. Do negatywnych symptomów samego procesu modernizacji zalicza Wehler m. in. towarzyszącą mu dewaluację znaczenia tradycji oraz wywoływanie uprzedzeń o podłożu etnocentrycznym. Przede wszystkim jest zaś Wehler przeciwnikiem definiowania modernizacji jako linearnego procesu wzrostu, widząc w niej raczej serię wznoszeń i upadków.

³ Por. U. Özkirimli, *Theories of Nationalism. A Critical Introduction*, London 2000, s. 190-233.